# DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr.538 WTOREK 29.CZERWCA 1943 r. ROK IV.

## KOMUNIKAT KIEROWNICTWA WALKI CYWILNEJ.

Dnia 15.6.o godz.23-ciej został zastrzelony przez patrol polskich sił podziemnych WŁADYSŁAW BALEWICZ, dentysta w Brzeźnicy, pow.Kraków, pochodzący z Brodów koło Kalwarii Zebrzydowskiej.

Balewicz służył od początku 1943 roku wywiadowi niemieckiemu, godząc jawnie i anonimowo na wolność Polaków, a mianowicie denuncjował ludzi czytających prasę konspiracyjną i wypowiadających poglądy wrogie okupantowi, powodował ich aresztowanie, zesłanie do więzienia Montelupich i Oświęcimia, stając się tym sposobem przyczyną śmierci czterech Polaków.

Wspólnie z targownikiem Robertem Wójtowiczem, pod pozorem poszukiwania za bydłem niekolczykowanym, wymuszał od Polaków wysokie okupy, teroryzując ich biciem i szantażując Oświęcimem, a zdobyte w ten sposób pieniądze obracał na pijaństwo i hulanki.

Dopuścił się zdrady Narodu Polskiego, wpisawszy się na listę Volksdeutschów i NSDAP.

Wspólnikami Balewicza w jego działalności zbrodniczej są : Gwoździewski - policjant granatowy w Brzeźnicy, Robert Wójtowicz - targownik, Niemiec Neufert, dentysta z Krakowa, skazany przed wojną na karę ciężkiego więzienia za akcję przeciwpaństwową, a wreszcie siostry Balewicza, przyjaciółki gestapowców i Sonderdienstowców oraz innych szumowin niemieckich.

## NA FRONTACH.

ZACHOD. - Bardzo silne formacje ciężkich bombowców RAF-u dokonały koncentrycznego nalotu na Bochum i Gelsenkirchen. W obu tych miastach przemysłowych prócz licznych stalowni, znajdują się wielkie fabryki syntetycznej benzyny. Nalot prócz spustoszeń - spowodował ogromne pożary. Z wyprawy nie wróciło 30 bombowców. W dwu wielkich nalotach dziennych amerykańskich latających fortec na zachodnie i półn.Niemcy, zestrzeliły eskadry USA ponad 100 nieprzyjacielskich myśliwców, tracąc 37 bombowców. W następny dzień samoloty brytyjskie przeprowadziły szereg lotów wywiadowczych i patrolujących nad Francją i zachodnią oraz półn.zachodnią Rzeszą. Minowano również nieprzyjacielskie wody. W czasie lotów wywiadowczych zaatakowano 2 niem.lotniska na terenie Francji. Tylko jedna maszyna brytyjska nie powróciła z tych wszystkich działań, przy czym zestrzelono 5 nieprzyjacielskich samolotów. Wczoraj prócz brytyjskich wypadów na Orleans, Amerykanie bombardowali popołudniu ponownie Francję. Wyprawy zakończyły się bez żadnych strat. Koło wybrzeży Holandii lotnictwo zaatakowało 2 konwoje niemieckie, zatapiając lub uszkadzając 10 niem.statków. W czasie walki zestrzelono 2 myśliwce wroga, straty własne 2 maszyny.

Dowództwo sprzymierzonych sił lotniczych w Anglii określiło cele intensywnych nalotów na przemysłowe okręgi Rzeszy. Bombardowanie dąży do 1/zniszczenia przemysłu węglowego i unieruchomienia w ten sposób całych gałęzi przemysłu, bowiem kopalnie są obiektem nieprzenośnym w bezpieczne okolice. 2/Bombardowanie stalowni i pieców hutniczych wywoła kolosalny spadek produkcji sprzętu wojennego i 3/doprowadzić musi do zamknięcia szeregu fabryk przetwórczego przemysłu stalowego. Ujawniono również, że straty amerykańskich eskadr bombowych nie przenoszą cyfry 6 procent.

POŁUDNIE. - Ponad 100 latających fortec bombardowało w sobotę i niedzielę Messynę. W porcie zatopiono 2 statki, spalono dworzec i wyrządzono wielkie szkody w mieście i porcie. Napotkano na silny ogień artylerii i żywszą działalność myśliwców. W walkach zestrzelono 25 samolotów osi, tracąc 3 własne. W następny dzień eskadry Wellingtonów uderzyły w koncentrycznym nalocie na Neapol, zrzucając wiele dwutonowych bomb. Zbombardowano również lotniska w Eleuzis i Katanii koło Aten, paląc 3 hangary i niszcząc składy materiałów pędnych. Zatopiono 1 statek. Samoloty zrzuciły ulotki z orędziem prez.Roosevelta do ludności greckiej, wzywające do wytrwania, bowiem wyzwolenie jest bliskie. Eskadry z Malty bombardowały Gerbini. Zestrzelono 15 samolotów osi - tracąc 2 własne.

WSCHOD. - Sowieckie lotnictwo w dalszym ciągu intensywnie bombarduje nieprzyjacielskie bazy w środkowej części frontu. Ciężko zbombardowano niemieckie lotniska w Briańsku i Nabli, położonej o 50 km.na południe od Briańska. Obserwowano liczne eksplozje i wywołano wiele pożarów. W walkach powietrznych Rosjanie zestrzelili 9 nieprzyjacielskich samolotów

tracąc 2 własne. Naloty objęły również Orszę,Orzeł i Karaczew. Walki lądowe o charakterze lokalnym. Koło Wielkich Łuków Rosjanie przerwali linie niemieckie. W Karelii zdobyto w ataku wzgórza,broniący swych pozycji Finnowie w liczbie 300 ludzi zostali wybici.

PACYFIK. - Lotnictwo brytyjskie i amerykańskie atakowało japońskie bazy na archipelagu Salomona i N.Gwinei. Zaobserwowano wzrost nieprzyjacielskiej obrony przeciwlotniczej. Dwie maszyny sprzymierzonych nie powróciły. Na półn.Pacyfiku Amerykanie ponownie bombardowali wyspę Kiska.

## ROZNE WIADOMOSCI.

- Gen.Sikorski zwiedzając obozy wojsk polskich na Bliskim Wschodzie,przemawiał w niedzielę w Bejrucie. Przemówienie transmitowane było przez radio Lewante. W mowie swej podniósł świetny stan armii Wschodu,wyposażonej w nowoczesną broń i znakomicie przeszkolonej. Duch bojowy wojsk polskich jest wzorowy. Armia rwie się do walki i czeka tylko na rozpoczęcie akcji,by po przełamaniu wroga wkroczyć do kraju. Gen.Sikorski wyraził najwyższe uznanie dla tej armii oraz dla kobiet pełniących służbę pomocniczą. Zwrócił się z kolei z apelem do kraju,nawołując do spokoju i opanowania nerwów oraz do kontynuowania dotychczasowego sposobu walki. Kraj przechodzi znowu gehennę wzmożonych prześladowań,krew przelana świadczy jednak zawsze o wielkości narodu. Wszystkie zbrodnie nie zostaną bezkarne,będą pomszczone przez armię i trybunały sprawiedliwości. Premier zapewnił,że powojenna Europa nie będzie podzielona na strefy interesów. Omawiając obecną sytuację wojenną premier stwierdził,iż możliwem jest dłuższe trwanie wojny,obecny etap stanowi właśnie o długości walk. Sprzymierzeni opanowali sytuację na morzu,co skraca zasadniczo przewlekłość operacyj. Niemcy są dziś słabsi na froncie wschodnim niż kiedykolwiek w ciągu ubiegłych dwu lat,a sukcesy aliantów w basenie śródziemnomorskim w głównym natarciu okażą swe owoce. Przesłał w końcu słowa otuchy z zapewnieniem,że Polska wyjdzie zwycięsko z tych zapasów.

- W Hiszpanii na rozkaz gen.Franco partia Falangistów zostanie poddana czystce.

- Do ciężkich ciosów zadawanym liniom komunikacyjnym osi przez lotnictwo aliantów,dołączyły się obecnie bardzo skuteczne rezultaty akcji greckich i jugosłowiańskich partyzantów. Powstańcy greccy zniszczyli i zablokowali nader ważną linię kolejową Ateny-Saloniki. Zniszczono szereg mostów,których odbudowa przedstawia duże techniczne trudności. W dolinie rzeki Tempe partyzanci spowodowali lawinę ziemną. W półn.Tessalii wybito lub wzięto do niewoli szereg włoskich garnizonów. W górach Pindus powstańcy zajęli i zniszczyli nieprzyjacielskie lotnisko,zdobywając wiele sprzętu wojennego i biorąc jeńców. Powstańcy greccy operują również na morzu między wyspami greckimi. Bojówki posiadając kutry uzbrojone w karabiny maszynowe,napadają na statki osi,zaopatrując się w ten sposób w broń i amunicję. W Jugosławii partyzanci opanowali ważną stację kolejową w okolicy Sibenik. Odniesiono szereg zwycięstw w Czarnogórze,Sandżaku i Nowym Bazarze. Piąta niemiecka ofenzywa została złamana,przyczym dywizja SS-ów "Prinz Eugen" poniosła ciężkie straty.

- W ciągu ostatnich dwu dni zatopiono dwie niemieckie łodzie podwodne. Jedną z nich zatopił brazylijski samolot. Brytyjskie ministerstwo marynarki ujawniło,że od początku wojny 400 jednostek wojennych osi strażniczych i transportowców zostało bądź zatopionych,bądź uszkodzonych przez miny.

- Z Ankary donoszą,że Hitler wydał rozkaz łodziom podwodnym powrotu do baz celem ewentualnego odparcia inwazji aliantów. Podobny rozkaz otrzymała włoska flota podwodna.

- Do Anglii przybył wielki transport wojsk kanadyjskich m.i.3 pułki pancerne.

- Dziennik włoski "Stampa" publikuje 6 nowych nazwisk osób,wydalonych z partii bądź za sprzyjanie nieprzyjacielowi,bądź z powodu okazywanej niechęci do noszenia odznak partyjnych.

- Komentując strajk 50.000 robotników zakładów zbrojeniowych w Turynie pisma angielskie i komentatorzy radiowi upatrują w tym strajku nietyle współdziałanie z aliantami,ile akcję mającą na celu własne dobro narodu włoskiego. Nie oczekujemy od narodu z tych czy innych powodów pozostającego z nimi w stanie wojny - piszą dzienniki - jakiegoś współdziałania. Strajkując robotnik włoski daje wyraz niechęci do dalszego prowadzenia wojny i przyczynia się do zmniejszenia niepotrzebnych ofiar,które trwanie wojny z konieczności za sobą pociąga.

- W Anglii ukonstytuował się nowy rząd jugosłowiański.

- Anglia wyprodukowała nowy typ samolotu przeznaczonego do walki z łodziami podwodnymi. Samolot jest bardzo silnie uzbrojony i zabiera wielki ładunek bomb głębinowych. Stocznie Stanów Zjednoczonych produkują nowy typ eskortującego kontrtorpedowca,zaopatrzonego w specjalne urządzenia do walki z łodziami podwodnymi.

NA FUNDUSZ PRASY : "Paw"-10, "Dwójka"-20, "Na więźniów politycznych"-500, "Gacek"-80, "Zbroja" -100, "Mela"-150, "Toruń"-100, "Zbych"-40, "Iskra"-40, "Magister"-leki. Zamiast "Białko" - "Bułka"-20 zł. Ponownie potwierdza się "Pomorzanin"-50 zł.

## NASZE PRAWO WOJNY GENERALNEJ !

Hitler powiedział : "Z kobietami i dziećmi nie walczę". Była to zapowiedź honorowej walki tylko żołnierza z żołnierzem. Ale Niemcy nie dotrzymali tego oświadczenia, przeciwnie - to przyrzeczenie jak i wiele innych uznali za hasło, które można każdej chwili odrzucić, kiedy się staje niewygodne. I tak po wyrzuceniu milionów Polaków z ich odwiecznych siedzib, po zupełnym zniszczeniu wielu ośrodków polskości, przyszła teraz kolej na nasze kobiety i dzieci. Nie wystarcza Niemcom przeniesienie na teren G.G. wojny totalnej, ale dodają do tego masowe wyniszczenie i wytępienie naszego elementu etnicznego. Krew ludu jest jego największą świętością i skarbem i każdy żywotny naród musi stanąć w obronie własnej krwi, w imię nietylko najświętszych zasad honoru i godności, ale pod grozą zupełnej zatraty.

Wytworzyła się więc sytuacja, nad którą wszystko - co jest w narodzie zdrowe, musi się zastanowić i powziąć decyzję. A decyzja musi być męska i twarda i godna narodu o wielkiej historycznej przeszłości. Czy możemy dopuścić, by teutońscy siepacze mordowali nasze kobiety, miotali niemi o ziemię, ciągnąc je jak dziki pomiot za włosy ? By rozstrzeliwali nasze chłopskie dzieci, śpiące w spokojnych domostwach, napadanych nocą przez rozwścieczoną dzicz germańską ? Już nawet na ulicach Krakowa ośmiela się dziki najeźdźca mordować naszych chłopców zgoła niewinnych i nierozumiejących jeszcze straszliwego dramatu, który się obok nich rozgrywa. To samo spotyka dorosłych bez różnicy płci, wieku i stanu.

Dość tego ! Na te straszliwe zbrodnie naród musi odpowiedzieć równie groźną i straszliwą bronią, musi zorganizować samoobronę zanim padnie z Londynu hasło powstania. Nawet w świecie zwierzęcym, matka oddaje życie, broniąc swe dzieci. To jest święty obowiązek i prawo każdego żyjącego jestestwa. Patrzy na nas cały świat, podziwia naszą walkę i popiera naszą obronę. Okażmy, że w tej straszliwej godzinie walki nie ustąpimy ani na krok, nie oddamy ani jednego ludzkiego istnienia bez obrony i walki, bez odwetu i zemsty. Należymy do wielkiego plemienia słowiańskiego, u którego prastarą instytucją obrony i egzystencji było prawo zemsty, prawo odpłaty krwią ! W śmiertelnych zapasach z wojującym germanizmem musimy sięgnąć do tego prastarego prawa naturalnego.

Niechże Niemcy wiedzą, że rozpoczniemy samoobronę ! Niech będą na to przygotowani, że na każdy ich gwałt, odpowiemy siłą i uzasadnionym odwetem, że na ich bezprawia i mordy odpowiemy równą bronią. Niech pamiętają, że na terenach Rzeszy mają 3 miliony robotników polskich, narazie jeszcze spokojnych. Ale gdy we właściwym czasie wezwiemy ich w imię godności narodowej do boju, do odwetu, to zadrży w podstawach gmach Rzeszy. Do tak zdeterminowanej walki wezwiemy cały naród, każdą jednostkę, mężczyzn, kobiety i młodzież - bez względu na wiek i stan. Obok walki orężnej rozpoczniemy walkę ekonomiczną, sięgniemy do arsenału gerylasówki i dobrze znanych metod walki ludowej, która dla przeciwnika jest najbardziej niebezpieczną i zabójczą. Dziś zawcześnie odsłaniać wszystkie składowe elementy tak zdeterminowanej wojny generalnej.

Tak jest ! Na groźbę wytępienia, na mordy, gwałty i bezprawia, na wojnę totalną z kobietami i dziećmi odpowiemy z całą siłą. Noże muszą spadać znienacka i z ukrycia, przy zachowaniu wszystkich zasad zaskoczenia. A pole obstrzału jest wielkie, słabe strony przeciwnika są nam znane i łatwo dosiężne. I jeśli nas Niemcy zmuszą do tego, to na mord naszych niewinnych kobiet i dzieci, odpowiemy równym odwetem. Wiemy, gdzie znajdują się ich kobiety i dzieci, dziś jeszcze ciszy i spokoju zażywające. Na "pacyfikację" miechowską, jędrzejowską, przeworską i jarosławską odpowiemy inną pacyfikacją, ale jeszcze straszliwszą i postokroć groźniejszą ! Krew za krew ! Śmierć za śmierć !

Wyrzucani z ziemi ojczystej, zagrożeni w swoim biologicznym istnieniu, musimy chwycić za straszliwy oręż. Zmusza nas wróg do takiej walki. Musimy bronić naszych ideałów ludzkich i cywilizacyjnych przed hordą zezwierzęconych Hunnów. W imię naszej przyszłości chwycimy za broń, by ocalał nasz lud, nasze miasta, wsie i domostwa !

Walczyć będziemy do ostatecznego zwycięstwa, do bliskiego już tryumfu sprawiedliwości !

## LUBELSKIE W OGNIU WALKI !

Niepodobna oddać w krótkich, lapidarnych słowach sytuacji i nastrojów Ziemi Lubelskiej, od roku przeszło nękanej bestialstwami okupanta, a przecież nieugiętej i walczącej z coraz większą siłą. Samoobrona niszczonego społeczeństwa jest skuteczna i wspaniała mimo, iż wróg stosuje cały wachlarz bezprzykładnych zbrodni, chcąc opanować sytuację. Spróbujemy przedstawić kolejne wypadki ostatnich niemal dni.

W pierwszej dekadzie czerwca zaostrzyli Niemcy wszystkie stare rozporządzenia policyjne, wprowadzając zarazem szereg nowych. Osławiony kat Globocnik zabronił Polakom zarządzeniem z dnia 12. czerwca korzystania z komunikacji kolejowej i autobusowej bez przepustek policyjnych w całym dystrykcie lubelskim. Tylko pracownicy kolejowi i pocztowi oraz robotnicy posiadający zaświadczenie Urzędu Pracy mogą dojeżdżać kolejami do miejsc pracy. Zarządzenie to wydano dla zabezpieczenia ... porządku i bezpieczeństwa ! Dnia 21.b.m. zabroniono wysyłania depesz w języku polskim, redagowane zaś w języku niemieckim wysyłane będą na mocy zezwo-

[illegible] wydanego przez niemiecką policję." Tego samego dnia wstrzymane wypłaty przekazów pieniężnych i wyłączono wszystkie miejskie aparaty telefoniczne, a zamiejscowe rozmowy prywatne wstrzymano na czas nieograniczony. W całym dystrykcie i mieście wzmocniono posterunki wojskowe i policyjne, zaprowadzono specjalne warty przy urzędach niemieckich. Na liniach kolejowych i drogach wszystkie transporty wojskowe czy publiczne są eskortowane przez silne konwoje z obawy przed akcją oddziałów Krajowy Sił Zbrojnych. Zarządzenia te spowodowały krążące wśród ludności pogłoski o zamierzonym masowym wysiedleniu Polaków względnie szczegółowej rewizji całych dzielnic.

Wszystkie swe nadzieje na moralną i fizyczną pomoc opiera miejscowa ludność na polskich oddziałach zbrojnych. Na prowincji, w rejonach Zamościa i Zwierzyńca aż po Rawę Ruską, Tomaszowa, Sokala, Hrubieszowa, Janowa i Kraśnika intensywność oddziałów zbrojnych i ich liczebność coraz bardziej wzrosła. Niszczone są wszelkie ewidencje w gminach a nawet parafiach. Uniemożliwia to ściąganie kontyngentów, przewozy kontyngentów i spędy bydła na placach zbornych rozbijane są napadami. Wsie - z których wysiedlono Polaków - zamieszkałe obecnie przez Niemców są palone, a koloniści niemieccy wycinani w pień. Na agentach Gestapo, konfidentach, donosicielach i innych zdrajcach wykonywane są masowo wyroki śmierci. Napady rabunkowe na miejscową ludność są teraz bardzo rzadkie, bo oddziały polskie o charakterze wojskowym likwidują rozbójnicze bandy. Niemcy usiłują niszczyć zarówno oddziały Sił Zbrojnych jak i bandy dywersyjne, rezultaty jednak są prawie żadne. W starciach oddziały zbrojne mają zawsze przewagę i w 75-ciu procentach wychodzą z walk zwycięsko. Nastrój w oddziałach zbrojnych budujący, brawura wspaniała. Wyczyny ich wyolbrzymiane są przez plotki, krążące wśród ludności, a więcej jeszcze wśród Niemców, przyczyniając się wydatnie do pogarszania samopoczucia Herrenvolku. Poważną troską są jednak rosnące trudności aprowizacyjne oddziałów zbrojnych, wynikające ze wzrostu ich liczebności i postępującego zniszczenia kraju. Stosunek władz niemieckich do ludności polskiej, zamieszkałej na terenie działalności oddziałów zbrojnych i band dywersyjnych przedstawia najlepiej ulotka wydana przez władze niemieckie i rozrzucana na wspomnianych terenach, a opublikowana w gadzinowej prasie lubelskiej w dniach 7 i 9.bm. Treść ulotki podajemy dosłownie :

"Do ludności Polskiej! Nasłane i organizowane przez czynniki sowieckie bandy dywersyjne, występujące pod nazwą "Gwardii Ludowej", "Polskiej Partii Robotniczej", lub też podszywające się pod różne polskie nazwy narodowe, są źródłem nieszczęść dla spokojnej polskiej ludności wiejskiej, działalność ich bowiem stwarza stan naprężenia, który ostatecznie odbija się na losie ludności miejscowej. Zwłaszcza w pow.zamojskim wytworzył się stan rzeczy, który nadal tolerowany być nie może. W zimie ubiegłej władze niemieckie stanęły wobec konieczności osiedlenia w pow.zamojskim pewnej ilości chłopów niemieckich, co pociągnęło za sobą konieczność wysiedlenia pewnej ilości chłopów polskich. Władze niemieckie usiłowały przeprowadzić to zupełnie wyjątkowe i jednorazowe zarządzenie w sposób jaknajbardziej ludzki i humanitarny. Władze te miały przy tym pełne zrozumienie dla ciężkiego położenia polskiej ludności wiejskiej i w ostatnim zwłaszcza czasie okazały jej dużo dobrej woli. Władze te jednak wielokrotnie ostrzegały ludność polską przed współpracą z organizowanymi przez czynniki sowieckie bandami dywersyjnymi. Mimo to stwierdzono, że bandy te w niektórych wypadkach korzystają z poparcia części obałamuconej ludności polskiej w niektórych okolicach kraju. Ostatnio zaszedł fakt, który nie może być tolerowany. W nocy z 5 na 6 czerwca napadnięta została przez bandy dywersyjne wieś Siedliska w pow.zamojskim, skolonizowana przez chłopów niemieckich. Dopuszczono się tam czynów tak barbarzyńskich i zbrodniczych, że nie mogą one pozostań bez dotkliwej kary. Czas ostrzeżeń się skończył! Władze niemieckie zmuszone są przejść do represyj, których do tej pory celowo unikały, nie chcąc przyczyniać cierpień znajdującej się i tak w ciężkim położeniu ludności wiejskiej. Od dziś dnia tego rodzaju napady tolerowane nie będą. Każda strata materialna, wyrządzona przez bandy bolszewickie ludności niemieckiej, będzie odtąd ściągana co do grosza z całą bezwzględnością z sąsiednich polskich wsi. Od dziś dnia za każdego zabitego Niemca zostanie aresztowana i z całą bezwzględnością rozstrzelana wielokrotna ilość Polaków, znanych władzom ze swego przyjaznego stosunku do band bolszewickich. Pierwsza tego rodzaju akcja represyjna zostanie zastosowana obecnie za barbarzyńską zbrodnię, popełnioną w Siedliskach. Każda ewentualna dalsza zbrodnia tego rodzaju, zostanie w ten sam sposób ukarana z całą bezwzględnością. Władze niemieckie nie chcą stosować tego rodzaju metod do polskiej ludności i dlatego ostrzegają ją raz jeszcze. Przykład jednak represyj za spalenie Siedlisk niech świadczy, że wrazie potrzeby posłuch i spokój wymuszone zostaną siłą."

Mimo stosowanych już represyj i gróźb wyrażonych w ulotce nastrój społeczeństwa jest imponujący. W wypadku zastosowania powszechnej "pacyfikacji", ludność przygotowuje się do ogólnego wystąpienia zbrojnego, przekładając walkę orężną nad bierne wyczekiwanie na śmierć z ręki rozbestwionych hord SS-owców czy żandarmerii, pastwiących się nad bezbronnymi, a mającymi respekt wobec siły.

Lubelskie spływające męczeńską krwią jest nieugięte. Zbiera swe siły i czeka na właściwy moment wzięcia odwetu za swe nadludzkie cierpienia.

---oooOOooo---